

Łączkowska

79' 30"

PROGRAM LITERACKO-MUZYCZNY

/Sygnał audycji - nr taśmy 21113/

Mam w pokoju moim cztery kąty
a ja jestem - nieumyślnie - piąty;
Noc się kładzie na wznak między nami,
księżycami - ustami, gwiazdami.

Tym poetyckim wyznaniem, uczynionym przez Jana Brzechwę,
rozpoczynamy *wieczór* literacko-muzyczny.

Wiersz zaczerpnęliśmy z uroczej książki pt. "Horoskop" -
czyli pamiętnik ze współczesnej poezji polskiej na każdy dzień
roku przez Annę Kamieńską ułożony.

I właśnie w tymże horoskopie pod datą 22 stycznia figuruje
wiersz o pięciu ~~kamta~~ kątach. Najwidoczniej *zaczę* Brzechwa był w na-
stroju cokolwiek nostalgicznym, skoro spod serca mu się wyrwała
i na papier spłynęła taka skarga: mam w pokoju moim cztery kąty -
a ja jestem - nieumyślnie - piąty.

Ulegając nastrojowi wiersza, umyśliliśmy sobie, aby
dzisiejszy *wieczór* literacko-muzyczny dedykować tym, którym się
dzisiejsza niedziela nie udała.

Powodów na nieudaną niedzielę może być mnóstwo.

Bo ktoś, kto miał przyjść, zawiódł - i zostaliśmy sami w naszych czterech kątach. Ale nie należy poddawać się złemu nastrojowi. Oto lekarstwo na nieudaną niedzielę - muzyka.

14 minut w towarzystwie Jaysona Lindh'a i Modern Jazz Quartett

/Aria - Jayson Lindh - taśma czas 3'50"/

/Concerto De Aranjuez - Modern Jazz Quartett/ 10'00"

Leonard Milczyński wyznaje zasadę, że o zdrowiu psychicznym decyduje umiejętność śmiania się z samych siebie.

Temu kanonowi podporządkowana jest humoreska pt. "Inspekcja" Autor Leonard Milczyński. W pewnym biurze zjawia się nie zapowiadziany gość... A oto dalszy ciąg tej wizyty, która trwać będzie całe dziesięć minut.

2-4

/Taśma dźwiękowa - humoreska pt. "Inspekcja"/ 9'00"

Śmiejmy się z samych siebie. Oto dewiza utrzymująca nas w dobrej kondycji psychicznej. Dobra jest na wszystkie dni tygodnia.

W dalszym ciągu słuchamy Wieczoru Literacko-Muzycznego z dedykacją - dla tych, którym niedziela się nie udała.

Co może być powodem: no właśnie - przypalony obiad niedzielny i mała kłótnia małżeńska, która na tym tle wynikła. Skąd my to znamy? Z własnych doświadczeń. Burzę wiszącą w powietrzu może rozładować ta oto muzyka. Pięć minut gdakania - w wykonaniu zespołu Henhouse.

/Classical Cluck - 2'05"/ ✓

/In the Mood - 2'40"/ ✓

Jeśli w dalszym ciągu boczycie się na siebie, zaaplikujemy następną dawkę kojącej muzyki.

6362-S /Nostalgia - 2'20"/ ✓

Gitary klasyczne przewidzieliśmy dla tych, których nęka ból zęba, łupią korzonki nerwowe lub napadła migrena. Utwór Verde - w wykonaniu Ricky - King i "Solitario Joe" - wykonawcy - Hugo de los Montez.

5849-S /Verde - 3'45"/ ✓

6365-S /Solitario Joe - 2'40"/ ✓

Zapraszamy teraz do wysłuchania opowiadania Edwarda Kaczmarka zatytułowanego "W szarą godzinę". Czyta Hieronim Konieczka.

/"W szarą godzinę" - taśma czas 16' / ✓

5096-S /Catharina Serenade - 3'20"/

Była to serenada dla Katarzyny, a wykonawcami jej zespół Hank The Knife.

Jeśli komuś akurat w niedzielę wysiadły kaloryfery i szczeka w swych czterech kątach zębami z zimna, jeśli kogoś miotają sprzeczne uczucia, czy zabrać się do zaległej roboty biurowej, przyniesionej w sobotę do domu, z mocnym postanowieniem, że w niedzielne popołudnie zasiądzie nad pilnym sprawozdaniem dla szefa, jeśli liczysz ostatnie wolne godziny dzielące cię od poniedziałku i widok budzika, który jutro o świcie bezpardonowo zerwie cię z łóżka - już psuje ci humor - wiedz, że cię rozumiemy. Piękna muzyka już niejednego postawiła na nogi. Oto suita "Tlen" Jean'a Michel'a Jarre.

19 minut pełnego relaksu.

/Suita "Tlen" - 19 minut/ ✓

Na zakończenie naszego spotkania, niezawodnego na nieudaną niedzielę - Gershwin "Summertime".

6396-5 /"Summertime" - 4'55"/ ✓

I to by było wszystko. Życzymy niedzielny pechowcom, aby ząb przestał boleć, ktoś kto miał przyjść, a sprawił zawód teraz zapukał do drzwi i żeby poniedziałek był lepszy od niedzieli.